

tekst: Tomasz Szczerbicki

MOTOCYKL

Lew bulwarowy

Peugeot Trekker

Tomasz Szczerbicki: Wizualnie Peugeot Trekker prezentuje się zachęcająco. Uwagę zwraca ciekawa, „mocna” stylizacja zdobywcy bezdroży. Pojazd ma walecznie wyglądające metalowe osłonki na kierunkowskazy, plastikowe ochroniacze przednich goleni i rurową osłonę przedniej części, wzorowaną na rurowych „grillach” samochodów terenowych. Napis „Off Road” na karoserii dodatkowo intryguje i zachęca do sprawdzenia terenowych możliwości skutera.

Po uruchomieniu, ruszeniu i przejechaniu kilku kilometrów zacząłem dostrzegać, że układ napędowy nie jest najmocniejszą stroną Peugeoci-ka. Kolejne dni jazdy utrwaliły mnie w tym przekonaniu. Silnik robi dużo hałasu, ale osiągi pozostawiają co nieco do życzenia. Na długich prostych za miastem wskazówka pokazywała prędkość maksymalną 80-82 km/h, jednak według pomiaru ze stoperem i przydrożnymi słupkami faktyczna prędkość wahała się ok. 60 km/h.

Bez wątpienia plusem Trekkera jest układ jezdny - zawieszenia i hamulce. Twarde zawieszenia Peugeota pozwalają na pewną, manewrową jazdę w mieście. Ostre hamulce nie dają podstaw do krytyki. „Off Road” w nazwie tego skutera to bardziej chwyt marketingowy i stylizacja karoserii, niż jego faktyczne przeznaczenie. A już na pewno z szosowymi oponami, w jakie był wyposażony testowany egzemplarz. Owszem, zawieszenia Trekkera mają nieco dłuższy skok, przyjemnie prowadzi się go po drogach szutrowych, jednak nieco trudniejszy teren rozkłada Peugeota na łopatki.

